

## Fantastyczna Pani

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Przyciągasz oczu pełnię pani  
Jak księżyc wody Oceanii  
Ciała harmonią płynną wielce  
Rozpalasz zmysły, budzisz serce

Jak liście barwne w październiku  
Mamią błyskotki twe po cichu  
I prowokują bezlitośnie  
Motyle piersi twych bezgłośnie

Oglądam ciebie do snu  
Oglądam ciebie do snu  
Oglądam ciebie w kinie nocnym  
Oglądam ciebie do snu  
Oglądam ciebie do snu  
Oglądam w filmie dla dorosłych

Po krańce zmysłów nazbyt śmiałych  
Wielbię cię fantastyczna pani  
Zrzucają oczy wielce skore  
Figowych listków barwne kroje

A ty wirujesz na mej scenie  
Z lubieżnym trochę zawstydzeniem  
I obiecujesz spod rzęs gęstwy  
Spełnienie pragnień tych najgłębszych

Oglądam ciebie...

Odczuwam ciebie każdym nerwem  
Jesteś powietrzem, jesteś deszczem  
Ty jesteś wielkim opętaniem  
Na wieki wieków, niech się stanie

Przymykam oczy, liść ostatni  
Opada gestem śmiałym zdarty  
Lecz się w ekranu czerni topisz  
Koniec odcinka - głośni napis

Oglądam ciebie...

